

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5123,Szef-BBN-dla-Super-Expressu-Iskandery-to-powazna-bron.html>

05.03.2024, 02:07

20.12.2013

## Szef BBN dla Super Expressu: Iskandery to poważna broń

---

**Zachęcamy do przeczytania wywiadu red. Bartłomieja Nakoniecznego z szefem BBN ministrem Stanisławem Koziejem, opublikowanego w "Super Expressie".**

**"Super Express": - Dziś kończy się szczyt Unii Europejskiej poświęcony bezpieczeństwu. Jakie tematy były poruszane?**



**minister Stanisław Koziej:** - Początkowo cały szczyt miał być poświęcony wyłącznie Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony UE. Agenda się jednak rozszerzyła o co najmniej dwa tematy, czyli unię bankową i kwestię Ukrainy. Trochę szkoda, bo będzie mniej czasu na rozmowy o polityce bezpieczeństwa. W tej sprawie potrzebne są jakieś decyzje, potrzeba nowego impetu, a póki co mamy impas. Każde państwo ma swoje interesy narodowe i często są one różne, ale musimy w końcu ustalić, które z tych interesów możemy uznać za wspólne, za podstawę do planowania przyszłych działań. Bez tego żadna strategia nie będzie miała wartości.

**Jaka jest rola Polski w tej strategii?**

Jesteśmy bardzo aktywnym podmiotem, bo dla nas wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony musi być czymś realnym. A strategia Unii z 2003 r. jest w znacznej mierze nieaktualna. Dobrze byłoby dostosować ją do nowych warunków.

**Co to za nowe warunki?**

Od 2003 r. sporo się działo. Choćby Bliski Wschód, gdzie trwa kryzys syryjski. Jest problem Iranu. Wcześniej była cała Rewolucja Arabska. Teraz jest sytuacja kryzysowa na Ukrainie. Rosja jest coraz bardziej asertywna. A do tego USA przenoszą swoje zainteresowanie strategiczne w rejon Azji i Pacyfiku. NATO zastanawia się nad swoją strategią po Afganistanie.

**Ostatnio pojawiły się informacje, że w Obwodzie Kaliningradzkim mają być rozmieszczone rosyjskie rakiety typu Iskander. Ta sprawa będzie poruszona na forum szczytu?**

Nie sądzę, to bardziej sprawa NATO, jako organizacji polityczno-militarnej. Tym bardziej, że to nie jest nowy temat. Plany rozmieszczania tam Iskanderów Rosjanie mają już od dawna. Teraz to jest bardziej medialno-propagandowa ofensywa.

**Po co Rosja robi tę ofensywę?**

By torpedować plany budowy obrony przeciwrakietowej, a zwłaszcza jej amerykańskiego segmentu. Ta wojna informacyjna ma na celu zniechęcenie do tych planów opinii publicznej w państwach zachodnich. Bo łączenie Iskanderów z planami obrony przeciwrakietowej w sensie strategicznym, taktycznym czy operacyjnym nie ma żadnego sensu.

**Nie powinniśmy się więc przejmować Iskanderami? Oprócz tego w Baranowiczach na Białorusi, stosunkowo blisko polskiej granicy, ma powstać rosyjska baza lotnicza.**

Iskandery są poważnym typem broni. To skuteczna i precyzyjna broń konwencjonalna o dużym zasięgu, a do tego jest bardzo mobilna. Może też przenosić broń nuklearną. To istotny czynnik strategiczny. Ale nie warto dyskutować o ich dyslokacji właśnie ze względu na ich mobilność. Nie ma wielkiego znaczenia, gdzie się one w danym momencie znajdują. A rosyjska baza na Białorusi to nic zaskakującego. Te dwa kraje od dawna już stanowią zintegrowaną przestrzeń strategiczną.

**Temat polityki bezpieczeństwa UE wiąże się z kwestią sytuacji na Ukrainie?**

Tak, bo Ukraina to bardzo duże państwo, o dużym potencjale. Ważne jest, czy zwiąże się z Zachodem, czy pójdzie w stronę integracji ze wschodnimi strukturami.

**We wtorek Wiktor Janukowycz spotkał się z Władimirem Putinem. Wygląda więc na to, że Ukraina wykonuje krok na wschód.**

Być może Ukraina będzie chciała balansować pomiędzy Unią a Rosją. To ważne dla Polski, żeby mieć przy granicy raczej państwo, które się chce integrować z Zachodem.

**Jakie są warianty rozwoju sytuacji na Ukrainie i jak powinna się do nich ustosunkowywać Unia Europejska? Deputowana z ukraińskiej Partii Regionów Inna Bohosławska powiedziała w rozmowie z "Super Expressem", że na Kremlu rozważany jest wariant podziału Ukrainy i włączenie jej części do Rosji. Miał o tym mówić już na Ukrainie człowiek Putina Wiktor Medwedczuk.**

To byłaby najgorsza z możliwych opcji. Ale to chyba bardziej straszenie ludzi na Ukrainie. Są trzy scenariusze. Ukraina zgodzi się na podpisanie Unii Celnej i będzie integrować się z Unią Euroazjatycką. Drugi, że podpisze umowę stowarzyszeniową z UE. I trzeci, że będzie jak najdłużej balansować pomiędzy.

**Rosja ma środki nacisku, by nie pozwolić Ukrainie na stosunkowo szybkie podpisanie umowy stowarzyszeniowej. Rosyjski politolog Andriej Pionkowski mówił nam, że Rosja może choćby zająć Krym, w drodze wypowiedzenia traktatu z 1954 roku.**

Nie sądzę, by tak było. Najbardziej prawdopodobne jest, że Ukraina będzie odwlekać swoje decyzje. Raczej nie podpisze Unii Celnej.

**Inna Bohosławska podkreślała, że w sprawie Ukrainy bardzo potrzebne jest wyraźne wsparcie z Zachodu i UE. Co Unia powinna zrobić?**

Trudno powiedzieć. Unia, jak wiemy, ma spore trudności w sformułowaniu jednoznacznego stanowiska. Poczekajmy na szczyt, sam jestem ciekaw, jakie decyzje zostaną podjęte. Warto podkreślić, że Unia już zrobiła dużo. Teraz trzeba dać czas na refleksję w samej Ukrainie. Organizacji takiej jak UE trudniej jest podejmować jakieś radykalne decyzje, niż poszczególnym państwom. Większą swobodę ma tu Rosja, bo nie musi poświęcać czasu na długotrwałe uzgadnianie stanowiska z wieloma podmiotami.

**Unia będzie czekać, aż Ukraina dojrzeje do integracji z nią, a Rosja będzie działać po swojemu.**

Strategicznie UE jest bardziej atrakcyjna dla Ukrainy, Rosja ma jednak przewagę w drągnięciu tej sprawy.

Źródło: *Super Express*, 20 grudnia 2013 r., nr 296 (6882)

---

[Tweetnij](#)